

Kurjer Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z. odnośnie do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zmniejsza kwartalnie Mk. 7.50

Piątek, 22 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej i w tekście Mk. 1.75 f. za wiersz pet. Jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Białorusini.

Białorusini jest to szereg plemion czysto słowiańskich, jeden z tych, które w połączeniu z plemionami finno-uralskimi stworzyły szereg wielko-rosyjski. Język białoruski jest bardziej zbliżony do rosyjskiego niż języki innych słowian, lecz zasadniczo różni się od niego wieloma odrębnymi cechami i sposobem wymawiania wyrazów.

Duży wpływ na język białoruski wywarły języki polski i małopolski, czyli tak dziś zwany ukraiński. Jakkolwiek język białoruski był językiem, używanym na dworach litewsko-ruskich i językiem urzędowym, lecz piśmiennictwo białoruskie datuje się dopiero od XVI stulecia. Najstarszym zabytkiem piśmiennictwa białoruskiego jest Biblia Franciszka Skoryny, drukowana w latach 1517 i 1519, część Nowego Testamentu, drukowana w r. 1526, Statut litewski, drukowany w r. 1550, oraz Teodor Janaszewicz napisał Kronikę pomiędzy rokiem 1546 a 1604.

Z czasów Kazimierza Jagiellończyka pozostał statut białoruski, wydany w latach 1464 i 1468. Pozatem literatura białoruska jest bardzo uboga, pomimo bogatej poezji ludowej, przechodzącej mocą tradycji z pokolenia w pokolenie.

Rząd carsko-rosyjski bardzo gorliwie tłumil wszelkie separatystyczne objawy na Białorusi, pomimo to jednak nie zdołał zlać jej z Wielkorusją, spość tak silnymi węzłami, by białorusini stracili poczucie swej odrębności narodowej. Ujawniło się to widocznie w czasach obecnych, gdy pękły spoidła, łączące różnoplemienne ziemie dawnego imperjum carsko-rosyjskiego.

Znamienna pod tym względem jest uchwała białoruskiego komitetu narodowego w Mińsku, podpisana przez p.p. Romana Skirmuntę, Aleksandra Zienkiewicza i Pawła Aleksiejuka, domagająca się niepodległości Białorusi i niepodzielności jej terytorji, chociaż wątpliwe należy, czy jest szczerym wyrazem woli ludu białoruskiego, czy też jest życzeniem pewnego odłamku jego inteligencji.

Na Białorusi bowiem większa własność ziemską pozostaje przeważnie w rękach polaków, zaś właściciele bardzo słabo są uświadomieni o swej przynależności narodowej. — Prawdopodobnie zatem obawa przed bolszewizmem rosyjskim podyktowała pewnemu odłamowi właścicieli ziemskich i samozwańszych właścicieli projekt szukania obrony i opieki w oddaniu samodzielnej Białorusi pod protektorat mocarstw środkowej Europy. Białorusi właściwie stanowią gubernje: Witebska i Mohilewska, historyczny jednak obszar Białorusi stanowią ziemie: połocka, witebska, mińska i część smoleńskiej. Podbiła one zostały przez wielkich książąt litewskich, którzy nawet stolica Litwy, Wilno, założyli poza obrębem etnograficznej Litwy. Po unji Litwy z Polską, Białoruś przeszła pod panowanie polskie, a raczej połączoną została w jednym organizmie państwowym na zasadach federacji. Za czasów niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, wpływ kultury polskiej szerzył się na Białorusi dość intensywnie i łączył ją coraz silniejszymi węzłami z Polską.

O ile po wojnie obecnej Białoruś zostanie uznana za państwo samodzielne, będzie to istotnie bardzo nowy twór państwowy, który w przyszłości odegra pewnie mniej lub więcej doniosłą rolę w kształtowaniu się stosunków międzypaństwowych na północno-wschodnich granicach środkowej Europy.

St. Łp.

Sprzedawczyki.

Obelżywe to miano nadawane bywa ludziom, co dla korzyści własnej, dla kariery, tytułu, lub wybitniejszego stanowiska w społeczeństwie, a zwłaszcza wpływowego, mają wszystko na sprzedaż, nawet własne przekonania, bądź to polityczne, bądź społeczne, przyszłość swej Ojczyzny, honor własny i godność narodu, którego są członkami. Im zaś sprzedawczość swoją pozorują mniej lub więcej względami patriotycznymi, tem bardziej zasługują na pogardę, bo niema nic wstrętniejszego nad podsywanie się pod wzniosłe hasła patriotyczne dla osobistych korzyści, tu manieństwo w ten sposób opinii publicznej, a co zatem idzie — demoralizowanie bezkrytycznej zazwyczaj szerokiej masy ogółu, nie umiejącego zdać sobie w sposób należyty sprawy z takiego postępowania sprzedawczyków, przybranego w barwy szczerzego i trzeźwego patriotyzmu. Jakim zaś powinien być szczerym patriotą członek każdego zdrowego narodu, dał nam wzór Tadeusz Kościuszko, przyjmując ofiarowaną mu dobro wolnie przez naród, poraz pierwszy w Polsce, nieograniczoną dyktatorską władzę. Podczas znanej historycznej przysięgi na rynku krakowskim przed wyprawą pod Racławice, między innymi przysięgi narodowi, że powierzzonej mu władzy nie nadużyje ani na korzyść własną, osobistą, ani też nikomu nadużyć jej nie pozwoli. Przysięgi swej dochował wiernie, i za to naród nasz cześci go, jako bohatera narodowego, patriotę bez zmyślenia.

Z drugiej jednak strony, gdy zachodzi tego potrzeba, należy umieć złożyć na ołtarzu Ojczyzny nie tylko życie i mienie, ale i przekonania, własne, poglądy partyjne czy ideowe, lecz czynić to należy w dobrej wierze, bez cienia osobistej korzyści, jedynie dlatego tylko, że wymaga tego dobro Ojczyzny.

Niema atoli tak dosadnego wyrażenia, którem potępnio wypada sprzedawczyków ziemi ojczystej w obce ręce, zwłaszcza zaś żydowskie. Ci, co zagon dziadów i ojców swoich, zlaną potokami ich krwi, użyżniani ich trudem i potem, sprzedają obcemu, zwłaszcza też żydowi, są sprzedawczykami najwstrętniejszego gatunku, bo marnują stan naszego narodowego posiadania, zubażają nas i spychają na podżerne stanowisko w ziemi zdawien dawną stanowiącej naszą własność, przekazywaną nam z pokolenia w pokolenie, nie dlatego, by ją marnować, lecz przeciwnie pomnażać warsztaty narodowej pracy.

Posiadanie ziemi i wogóle majątku nieruchomego jest pierwszorzędym warunkiem posiadania narodowego dla każdego ludu. Daje mu on bowiem moc i siłę, oraz prawo do roli gospodarza w własnym kraju. Wyzywanie się zatem tej własności w ręce obce, zwłaszcza też żydowskie, jest zbrodnią narodową, zasługującą na surowe potępienie, a sprzedawczyk tego narodowego mienia na pogardę i publiczne napiętnowanie jego niecznego czynu. To też na wielkie uznanie zasługuje uchwała ziemian polskich, którzy niejako Bogdańskiego za sprzedanie ziemi żydowi skazali na wyłączenie ze swego grona na lat czterech. To znaczy, że przez cały ten okres czasu nie wolno nikomu z szanujących się ziemian utrzymywać ze skazanym na wykluczenie sprzedawczykiem stosunków sąsiedzkich i towarzyskich, wybierać go lub proponować jego wybór na urzędy obywatelskie, stowem uważać go za banitę, pozbawionego praw towarzyskich. Kara to bardzo dotkliwa, ale najzupełniej zasłużona.

Pojęcie jednak o własności ziemskiej należałoby rozciągnąć i na nieruchomości miejskie, domy, fabryki, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, magazyny, sklepy, warsztaty rzemieślnicze. Kto poważy się z pośród polaków sprzedać podobne wartości obcemu, zwłaszcza też żydowi, uszczuplając tym sposobem stan naszego posiadania narodowego, winien być w tenże sam sposób, jak ów nieszczęśliwy pan Bogdański, uznany za banitę, pozbawionego praw towarzyskich i obywatelskich przez czas pewien ściśle, stosownie do rozmiarów winy, określony. Wyroki podobne powinny ferować odpowiednie stowarzyszenia lub związki zawodowe i ogłaszać je publicznie.

W ten bowiem tylko sposób zdolamy wypłenić niestety dość już licznych u nas sprzedawczyków narodowego mienia, tudzież wyrobimy zdrową opinię publiczną, z którą każdy liczyć się będzie musiał.

Mieniem zaś narodowym jest nie tylko własność ziemską, należąca do skarbu, lecz wszelka własność prywatna, pozostająca w rękach polskich, której właściciele są jeno stróżami, obowiązani starannie jej strzedz i

nie przekazywać w obce, żydowskie ręce.

Co zaś znaczy dla narodu posiadanie przez jego członków jakiegokolwiek własności wartościowej, domu, warsztatu, handlu, sklepu, dowiodły wybory do rad miejskich, które w niektórych naszych miastach wprowadziły do Rady miejskiej wyłącznie żydów, dlatego jedynie, że wśród mieszkańców tych miast zamalo było wyborców, posiadających cenzus majątkowy.

Własności nieruchomości nie grozi jeszcze ta ewentualność, bo przeważnie jest ona w rękach polskich.

Włoszanie rolę swoją utrzymują, nawet ją pomnoży, bo ziemię żywiłowo ukochał, lecz tak zwany obywatel ziemski mniej jest pewny, a właściciel nieruchomości miejskiej wcale nie pewny. Oby zatem ostracyzm zastosowany do p. Bogdańskiego, podziałał odstraszająco na sprzedawczyków, zwłaszcza tych, co dla wygodniejszego i mniej kłopotliwego życia w mieście, zamierzają majątki swoje wiejskie przehandlować z żydami na domy w wielkich miastach, licząc na znakomite podniesienie się ich dochodowości, co może nawet być złudnem w wielu wypadkach.

Nie idzie tu jednak o to, lecz o obowiązek obywatelski i patriotyczny, od którego nikomu uchylać się nie wolno pod żadnym pozorem.

Janek Soplica.

Pod kątem chwili.

Pamiętajmy o biednych!

Nadechodzą uroczyste radości: święta Zmartwychwstania Pańskiego. Chociaż przynębieni skutkami długotrwałej wojny, upadli częściowo na duchu, w miarę możności i zasobów staramy się przyszykować skromniutki oczywiście święta; każdy ojciec rodziny krzta się, aby w dni świąteczne na stole swego domu znalazł się choć kawałek jasnego chleba lub dawno może niewidzianego mięsa.

Każdy się stara rozjaśnić swej rodzinie oblicza wojennym „ersatzem” święconego, lecz każdy w miarę możliwości tylko. Ile zaś mamy rodzin, nie mających opiekunów? Ileż to rodzinom na święta Wielkanocy zabraknąć może suchego kawałka chleba.

W ciężkich tych czasach wspomagajcie się winniśmy wzajemnie w jak najszerszym pojęciu tego wyrazu. Nie wolno nam usuwać się od ofiar dla biednych współrodaków. Dlatego też wszyscy pośpieszcie winniśmy z pomocą biedakom, wspomóż ich czemkolwiek i uprzyjemnić im radości święta Zmartwychwstania.

Oby na święta te w każdej rodzinie znalazł się kawałek chleba i oby o-tarte zostały iży biednym matkom i dzieciom!...

Kronika

Zwiastowanie Najśw. Panny Marii. Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marii Panny obchodzona będzie w r. b. w następujący po niedzieli Przewodniej poniedziałek, t. j. 8 kwietnia.

W niektórych kalendarzach data święta powyższego mylnie podana jest na d. 25 b. m.

Zołnierze Muśnickiego w Łodzi. W dniu wczorajszym przybyło do Łodzi z Bobrujska 5 podoficerów z korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, urlopowanych na 14 dni.

Należą oni do pierwszej serii 50 ludzi, którzy urlop ten do swoich domów rodzinnych uzyskali; po ich powrocie ma przybyć druga grupa urlopowanych. Zjawienie się ich na bruku łódzkim wywołało łatwo zrozumiałą sensację, zwłaszcza gdy ich widziano przechadzających się z legjonistami tutejszego Głównego Urzędu Zaciągu, w którym, jako należący do jednej armii polskiej, przyszli się służbowo zameldować.

Ubrani oni są jeszcze w szare szynelowe rosyjskie, z wyłogami amarantowymi i z takiegoż koloru naszywkami na lewym ramieniu, oznaczającymi ich stopień służbowy, ponadto mają guziki z polskim orłem. Czapki są stosownie do formacji kroju legjonowego lub też z ulanów z awiziste konfederatki, i jedne i drugie z lampasem amarantowym i z legjonowym orzełkiem.

Nazwiska urlopowanych do Łodzi są następujące: sierżant 11-go pułku Strzelców Polskich, Budziarek Antoni, starszy podoficer 1-szej Brygady Strzelców — Polwarski Robert, młodszy podoficer 1-go pułku ulanów Nizik Robert, młodszy podoficer karabinów maszynowych — Rożański Adam i starszy kanonier 1-ej Baterji konnej Wronka Władysław.

Odłożenie wystawy. Projektowana wystawa prac szkolnych wychowawców Seminarjum, ze względów technicznych, odłożona została do drugiej połowy m-ca maja.

Z Kursów pedagogicznych. Na polskich kursach pedagogicznych rozpoczęły się wykłady historii Polski — dziełom porożbiorych; wykłady objął p. R. Starzyński. Lekcje wzorowe i praktyczne słuchaczów są w pełnym biegu i zakończą się w kwietniu. Egzaminy na świadectwo rozpoczyna się w połowie maja. Rok szkolny rozpocznie się w połowie czerwca.

Popłoch wśród spekulantów wywołała pogłoska o mającem nastąpić zniesieniu zakazu wywozu z Niemiec cygar, co oczywiście obniżyłoby u nas bardzo cenę cygar, a tym samym papierosów.

Targi przedświąteczne odbywać się będą na rynkach: Starym, Targowym, Wodnym i Zielonym, poczynając od poniedziałku codziennie przez cały przyszły tydzień, z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

Ruch w ambulatoriach szkolnych. W pierwszych 2 tygodniach istnienia trzech ambulatorjów dla uczniów miejskich szkół początkowych zwróciło się po poradę około 1200 dzieci. Najwięcej dzieci zgłasza się z chorobami wewnętrznymi i ocznymi.

Z Sekcji zaprowiantowania miasta. Z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych wszystkie oddziały Sekcji zaprowiantowania miasta będą nieczynne, poczynając od dnia 28 b. m. aż do 8 kwietnia.

Ponieważ w tymże czasie odbędzie się restauracja lokalu sekcyj, postanowiono, aby osoby, będące w posiadaniu kwitów na otrzymanie prowiantów odebrały należne im artykuły do 27 b. m., po upływie bowiem tego terminu, kwity tracą swą wartość.

Sprawa wodociągów. Mając na uwadze potrzebę dostarczenia ludności Łodzi w jak najprędszym

czasie dobrej wody do picia, naczelny inżynier wydziału budowy kanalizacji i wodociągów zaprojektował urządzenie wodociągów prowizorycznych, dla których wodę dostarczaćby mogły wodociągi fabryczne, obecnie nieczynne.

Wodociągi przedewszystkiem potrzebne są dla tych dzielnic, w których domy nie posiadają wodociągów własnych i mieszkańcy używają do picia wody zaskórnej ze zwykłych studni.

Cukier podrożał. Ceny na cukier uległy zwwyżce: w detalicznej sprzedaży funt kostkowego wynosi 1 mk. 15 f. — faryny 1 m. 10 f.

Z Polskiego T-wa Gimnastycznego. Wczoraj, w lokalu przy ul. Czerwonej № 8, odbyło się pod przewodnictwem inż. Pawła Małachowskiego posiedzenie zarządu Polskiego T-wa Gimnastycznego.

Na wstępie przyjęto do wiadomości, że lokal na nową siedzibę Towarzystwa został wynajęty w domu przy ul. Nawrot № 23, gdzie mieści się obecnie kuchnia dla inteligencji.

Lokal ten oddany zostanie do użytku Towarzystwa w dniu 1-go lipca r.b.

Ponieważ przy wyszukiwaniu odpowiedniego miejsca na ćwiczenia na wolnym powietrzu, napotymano na poważne trudności, przeto przez całe lato postanowiono korzystać z boiska, urządzonego na placu przy ul. Czerwonej.

Stwierdzono, że liczba członków Tow. z każdym dniem się zwiększa; na ostatnim posiedzeniu np. przyjęto 20 osób.

Niewątpliwie przeniesienie siedziby do nowego lokalu w śródmieście, wpłynie korzystnie na dalszy rozwój Towarzystwa.

Cięcie drzew karłowych. W niedzielę dnia 24 b. m., o godz. 3 po południu, w ogrodzie p. Grohmana, przy ulicy Emilji 24, odbędzie się pokaz ogrodniczy cięcia drzew karłowych. Prelegentem będzie p. Z. Kaczorowski.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

Kartofle dla kupców. Sekcja zaprowiantowania miasta rozpoczęła na nowo sprzedaż kupcom kartofli, które sprzedawane będą za kartkami podług taksy.

Dochód z przedstawienia. Wtorkowe przedstawienie w teatrze Polskim, zakupione przez Koło okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, dało dochodu około 1300 marek. Ścisła cyfra dochodu netto ustalona zostanie po ostatecznym zainkasowaniu gotowizny za rozestane bilety.

Wypadki i kradzieże.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj o godz. 11 przed poł. na Starych Bałutach urzędnik policji kryminalnej zauważył włamywacza Jana Szczepaniaka. Gdy agent rozkazał Szczepaniakowi zatrzymać się, ten począł uciekać, lecz raniony strzałem w nogę, upadł. Wtedy aresztowano go i przeprowadzono do aresztu przy policji kryminalnej.

Szczepaniak już raz zbiegł z aresztu, a posadzony jest o współudział w kilku kradzieżach.

Ze związków i stowarzyszeń

Ze związku zawodowego stróżów. Dotychczas jeszcze większa część stróżów nie przystąpiła do nowozalegalizowanego Związku w charakterze członków. We własnym interesie stróżów winni się zapisywać do Związku.

Zapisy na członków przyjmują się w kancelarii Rady Związków i Stowarzyszeń przy ul. Pustej № 11a, od godziny 5 do 7 po poł., w niedzielę zaś i święta od 3 do 7 po południu.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 7 i pół wieczorem „Przed ślubem” komedia w 6 odsłonach K. Zalewskiego.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3-ej po poł. po cenach najniższych znakomity dramat „Wesele” Wyspiańskiego.

Wieczorem o godzinie 7 i pół arcywesoła i znakomita komedia Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Dzierżawa z Olesiowa”.

Skrzynka do listów.

Sz. P. Redaktorze!

W imię bezstronności racz umieścić w swym poczytnym piśmie poniższe wyjaśnienie.

W № 76 z d. 19 b. m. „Kurlera Łódzkiego” ukazała się wzmianka „z cechu majstrów fryzjerów”, która opiewa jakoby pracownicy postawili „wygórowane” żądania.

Czytelnicy przypominają sobie te wygórowane żądania, które wyszczególnione były w prasie łódzkiej dn. 15 b. m., gdzie również wymienione były motywy, dla których majstrowie nie mogli się rzekomo zgodzić na owe żądania pracowników.

Brzmią one:

„Majstrowie po porozumieniu się wspólnie, zgodzili się podwyższyć płacę do 25 proc. (bardzo wiele), innych punktów w czasach tak krytycznych nie mogą uwzględnić i przyjąć, a najważniejsze, (sic) że majstrowie mając cech, w którym załatwiają sprawy, nie mogą pod presją podpisywać i dawać zobowiązań w biurze Zjed. Komisji Związku Fryzjerów.”

Więc pracownicy w składzie Zjed. Kom. mogli przyjąć zaproszenie i pójść do Cechu Majstrów, gdzie mieli traktować z „Komisją Rozjemczą” majstrów, a w gruncie rzeczy mieli do czynienia z całym składem Zarządu, który tak parlamentarnie się znalazł podczas pertraktacji, że już przy pierwszym punkcie Komisja nasza uznała za stosowne opuścić salę posiedzeń i dopiero na skutek interwencji niektórych jednostek z grona majstrów powtórnie zasiadła do stołu. W kwestji podwyższenia płacy, majstrowie stanęli na 25 proc. podwyżki i dalej ani rusz. Niechaj teraz ogół sądzi; pracownik w pierwszorzędnym zakładzie pobiera 25 marek tygodniowo, w podrzędniejszych zaś są tacy którzy pracują za 13 — 15 a nawet 12 marek tygodniowo. Więc ten, który żąda od swych 12 lub 15 mrk. tygodniowo 100 proc., albo ten, który chce 40 mk. zamiast pobieranych dotąd 25-ciu, stawia żądania wygórowane!

Odmowę wypłaty 2 proc. od tygodniówki na rzecz kasy chorych majstrowie motywowali tem, że zakłady ich nie są fabrykami: „Pracownicy mogą sobie opłacać, a my nie potrzebujemy” są to słowa majstrów. Co się zaś tyczy urlopów, to punkt naszych żądań opiewa, że takowy należy się pracownikowi po roku pracy w danym zakładzie. Więc 2 tygodnie wypowiedzenia po roku pracy, ewentualna gratyfikacja, pensja za 2 tygodnie, jest również wygórowanym żądaniem.

Wygórowaniem żądaniem jest także gwarancja majstra stwierdzona jego podpisem w biurze Związku, bo majstrowi u b i ł z a, że ma pójść do lokalu swych pracowników.

Oto jak się przedstawiają nasze... wygórowane żądania.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania za Zjednoczoną Kom. Ł.Z.P. i P.Fr.

Jan Konkowski.

Z prowincji.

Δ Nowe Złotno. Po długich i cierpliwych staraniach udało nam się uzyskać zatwierdzenie Stowarzyszenia Rolniczo-spożywczego p. n.

„Rola”, do którego zapisało i na tychmiał 84 członków, przetrwał gospodarzy ze Staro-Złotna.

Ponieważ wszelkie przygotowania do otwarcia były już oddawna poczynione, więc zaraz w ubiegłą sobotę ks. Giebartowski odprawił abokżeństwo na tę intencję i poświęcił nowozałożony sklep spółki, przy czem wypowiedział do zebranej ludu piękną okolicznościową przemowę, a w niedzielę 17-go odbyło się główne zebranie, na którym pp. organizatorzy zdali rachunki ze swej tygodniowej działalności, oraz został wybrany pierwszy zarząd.

Na prezesa jednogłośnie wybrano p. Ant. Rzeszowskiego, na sekretarza p. J. Tomaszewskiego, skarbnikiem został Wł. Klebik, a pp. J. Wysocki, W. Kulpiński, A. Kasprzak i p. Rakowski weszli jako członkowie zarządu.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. J. Sieradzkiego, A. Kaźmierkiego, W. Wróbla.

Jakie znaczenie może mieć ta spółka dla ludności miejscowej? Chwilą otwarcia „Roli”, wskazuje fakt, że we wszystkich sklepikach żydowskich spadły ceny od 10 — 15 proc., a prawdopodobnie jeszcze się obniżą.

Poparcie ogółu we własnym dobrozrozumianym interesie może być jak największe korzyści, a więc na wstępie pożytecznej pracy się życzenie „Szczęść wam Boże”

Bartek z Jagodnicy.

Δ Wirujące stoliki w Radzie bedzińskiej. Na posiedzeniu żydowskiej Rady miejskiej w Bedzinie, radny Pesachsohn jako protest przeciw obrazie osobistej, cisnął stół w kierunku radnego Zmigroda i zaraz potem rzucił krzesło w plecy tegoż radnego.

Δ Głosowanie na żyda. W tych dniach odbyły się w Węgrowie wybory ławnika. Polacy rozporządzali jednym głosem więcej, niż żydzi, lecz wybrany został żyd. Ten nieoczekiwany rezultat nastąpił wskutek głosowania dwóch polaków na kandydata żydowskiego. Ta osobliwa „uprzejmość” dla żydów, którzy i tak już posiadają większość w Radzie miejskiej zasługuje na jak najostrejsze potępienie i wywołała oburzenie wśród miejscowej ludności chrześcijańskiej.

Z Warszawy.

Z wyższych uczelni. — Kursy dla nauczycieli gospodarskich. — Ściągnięcie kontrybucji. — Strefienie koszernych żóładków.

— Omgdał w pawilonach politechniki wywieszono następujące zawiadomienie rektora Zawadzkiego: „Władze okupacyjne zakomunikowały mi w drodze urzędowej, jakoby pewne jednostki z pośród pp. studentów starały się za pomocą proklamacji szerzyć nielegalną agitację wśród żołnierzy, oraz chorych szpitala wojskowego. Władze okupacyjne przestrzegają, że wszelkie próby tego rodzaju agitacji nielegalnej nie będą cierpliwie i że ich ponowienie pociągnie za sobą niezwłoczne zamknięcie politechniki na czas nieograniczony.”

— Z rozpoczęciem nowego roku akademickiego na wydziale filozoficznym uniwersytetu będą otworzone nowe katedry.

— Ministerstwo W. R. i O. P. przystępuje do organizowania z początkiem przyszłego roku szkolnego w Królestwie szeregu szkół gospodarskich dla dziewcząt i wobec braku nauczycieli do szkół tego typu, z dniem 15 kwietnia r. b. otwiera w Warszawie półroczny kurs dla tych nauczycieli. Do przyjęcia na kurs wymagane jest świadectwo z ukończenia szkoły średniej.

— Nie wniesiona dotychczas kara pieniężna w wysokości 250.000 marek za zającie w d. 14 lutego zniszczenia świątyni ze środków pieniężnych, należących do miasta, a znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych.

— Dziwnemu wpływowi w zakresie gastronomii uległ stróż jednego z zażydżonych domów w Warszawie. Śród ulubionych potraw żydowskich szczególną adoracją cieszy się zupa „culni“ i legumina „kugel“. Stróż ten, chrześcijanin, zasmakowawszy w tej potrawie, postanowił raczyć się nią również z żydami i co tydzień zjawiał się do piekarza żyda z naczyńkami. Piekarz, przypuszczając, że potrawy należą do któregoś z lokatorów żydów, nie czynił przeszkód. Atoli pewnego dnia ujawniło się, iż zarówno naczynia, jak i jedło, są własnością „goja“, a więc „trefne“ i cały piec piekarza przez to strefił się i wszystkie garnki żydowskie wskutek dotknięcia także. I żydzi tyle szabasów karmili swe żołądki trefnem. A według przepisów rabinicznych, trzeba garnki gliniane rozbić, a żelazne zarzyć w ogniu i inne robić ceramionie. Zmarł twienia i gwałtu było co niemiara, ale, niestety, po niewczasie.

Przyczyna drożyzny obuwia.

Ceny obuwia idą wciąż w górę. Przyczynę tej drożyzny wyjaśniają wyniki rewizji, przeprowadzonych ostatnio przez funkcjonariuszów milicji warszawskiej w dzielnicach żydowskich.

Nadkomisarz J. Urbanowski delegował st. przewodnika i wywiadowcę w dzielnicę Warszawską. W kilku mieszkaniach i składach żydowskich znaleziono kilkadziesiąt tysięcy par wszelkiego rodzaju obuwia i skór i stwierdzono jednocześnie, że posiadacze butów nie wspólnego z handlem butów ani skór nigdy nie mieli, że są to paskarze żydowscy. Paskarze nie chcieli wyznaczyć źródła skąd obuwie pochodzi.

Wczoraj funkcjonariusze M.M. udali się znów na połów do składów, w których ukryto obuwie wartości około 10,000,000 mk. Jak się więc okazuje dzielnicę żydowską to plaga Warszawy. Mieszkania tamtejsze przepełnione są wszystkimi tymi artykułami, których brak w Warszawie.

Składy te żydowscy spekulanci warszawscy zaopatrują i od kupców łódzkich. Wczoraj naprz. bawiło w naszym mieście grono warszawskich paskarzy, skupujących obuwie męskie na wywóz do Warszawy.

Do jednego ze składów obuwia przybył taki „paskarz“ i chciał zakupić 20 par kamaszy męskich po 225 marek za parę. Szwec jednak zmiarkowawszy, że ma przed sobą paskarza, odmówił sprzedaży.

Lecz fakt to odosobniony, gdyż Łódź prowadzi już oddawna paskarski handel obuwem z Warszawą.

Tak to tuczy się spekulacja żydowska na biedzie polskiej, której jest bezpośrednią przyczyną.

W. W.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna 21-go marca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Miedzy Dixmuiden a La Bassee odbywały się również wczoraj różne wywiady. Pod wieczór, dzięki wypogodzeniu się wzmożyły się walki artyleryjskie. Na reszcie frontu walki potęgowały się prześciowo.

Front Niemieckiego Następcy Tronu

Na południowym brzegu Oisy, za północy Reims i w Szampanji ogień artyleryjski często potęgował.

Grupa wojsk gen. v. Gallwitz.

Walka artyleryjska pod Verdun doszła wieczorem do wielkiego napięcia. Na południowym zachodzie od Ornes, kompanie bawarskie w niespodzianym natarciu przebyły pierwsze linie nieprzyjacielskie. Dotarli one do wawozu Brüt i wzięły do niewoli sztab batalionu i 240 francuzów. Na zachodzie od Apremont reńska i dolnosaksońska obrona krajowa wtargnęła do okopów francuskich i wzięły 76 jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Albrechta Wirttemberskiego.

Na wschodnim brzegu Mozeli i pod Momeny dokonaliśmy udanych przedsięwzięć. W lesie Parroy trwał burzący ogień artylerji francuskiej.

Na dużych przestrzeniach frontu zachodniego dziś rano rozgorzała z niesłychaną siłą bitwa artyleryjska. W walce z anglikami i francuzami uczestniczyła artylerja austriacko-węgierska.

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wojska generała plechoty Koscha zajęły na Ukrainie miasto portowe i handlowe Chersoń.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi 21 marca wieczorem:

We Flandrii belgijskiej i francuskiej, na północy od Reimsu, w Szampanji, pod Verdun i w Lotaryngi wzmożyła się walka artyleryjska. Pomiędzy Cambrai i Laffaire wdarliśmy się na część stanowisk angielskich.

Pierwszy Generał-Kwaternistrz Ludendorff.

Wieści z Rosji

Kijów pod okupacją niemiecką.

„Gazeta Wieczorna“, wychodząca w Kijowie, podaje następujące wieści:

Komendantem Kijowa po zajęciu miasta przez Niemców mianowany został pułkownik v. Lewinsky. Udał się do zarządu miejskiego, oświadczył, iż „Niemcy przybyli do Kijowa nie jako wrogowie, lecz na pomoc Republice Ukrainskiej, wobec czego dla obu stron jest rzeczą ważną usunąć nieufność do armji niemieckiej“.

Wojska niemieckie zajęły szereg ubikacji miejskich na kwaterę; sztab niemiecki umieszczył się w lokalu związków zawodowych w byłym domu szlacheckim.

Do komendanta placu w Kijowie zwracała się w ogromnej ilości poddani niemieccy i austriaccy z prośbą o pozwolenie na powrót do kraju. Według wyjaśnienia dziennika kijowskiego, regularny powrót wychodźców cywilnych rozpocznie się dopiero po unormowaniu ruchu kolejowego, co miało nastąpić w połowie miesiąca.

— Na murach miasta Kijowa rozlepiono następujące ogłoszenie: „Do niemieckich i austriackich poddanych!“

Wszyscy znajdujący się w niewoli rosyjskiej niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni, oficerowie i żołnierze, jak również osoby cywilne, mają się zgłosić do dn. 10 marca 1918 roku do komendantury niemieckiej — Kraszczatyk № 16. — Kijów, 7 marca 1918 r.

Pułkownik v. Lewinsky.

Posel amerykański nie opuści Rosji.

Doniesienie Pat. agencji telegr.: Na zapytanie, czy wskutek ratyfikacji pokoju z Niemcami przez kongres „sowieców“, amerykańscy przedstawiciele dyplomatyczni opuszczają

Rosję, posel Francis dał następujące wyjaśnienie.

Nie opuszczę Rosji, dopóki nie zmusi mnie do tego przemoc. Rząd amerykański i naród amerykański zbyt interesują się sprawami narodu rosyjskiego, by miały Rosję wydać Niemcom. Ameryka interesuje się szczerze wolnością narodu rosyjskiego i uczyni wszystko, co możliwe, w obronie interesów tego kraju. Mój rząd ciągle jeszcze uważa Amerykę za sprzymierzeńca narodu rosyjskiego, a my jesteśmy gotowi popierać wszelki rząd, który przedsięwzięcie energiczny opór przeciwko napaści niemieckiej.

Przyłączenie się okręgu dońskiego do Ukrainy.

„Tageblatt“ berneński komunikuje: Według doniesienia pisma „Utro“ z Odessy, doński okręg węglowy proklamował zupełne przyłączenie się do Ukrainy.

Z nad granicy mandżurskiej.

Doniesienie biura Reutersa: Posłowie — chiński i japoński w Petersburgu przybyli na granicę mandżurską z pewną liczbą amerykańców, japończyków i chińczyków. Pod osłoną czerwonych gwardzistów mają oni udać się na granicę chińską.

Marja Teodorówna.

„Berlingske Tidende“ donosi z Petersburga: Cesarzowa-wdowa Marja Teodorówna zwróciła się do Rady komisarzy ludowych o wyznaczenie jej środków na utrzymanie, gdyż cały jej majątek został skonfiskowany.

Telegramy.

Amnestja obejmie ostatnie zajęcia w Legjonach.

KRAKOW. Dzisiejszy „Głos Narodu“ zamieszcza następujący telegram z Wiednia: Jak się dowiaduje, amnestja cesarza ma objąć między innymi w swym zakresie ostatnie zajęcia w Legjonach.

Delegacja rosyjska w Berlinie.

BERLIN. 21.3. Biuro Wolffa donosi: Dowiadujemy się, że delegacja rosyjskiej rady komisarzy ludowych, która ma rządowi Rzeszy doręczyć ratyfikowany traktat pokojowy, przybyła do Berlina wczoraj wieczorem. Składa się ona z panów: Pietrowa, sztabkapitana Carlobisa i komisarzy ludowych—Bonkampfa i Hausmanna. Przybyli goście stanęli w hotelu Esplanade. Dotychczas niewiadomo jeszcze, kiedy delegacja dopełni wręczenia traktatu.

M. zlikwido traktatu rosyjsko-amerykańskiego.

BAZYLEA. 21.3. „Exchange Telegraph“ donosi w depeszy z Moskwy, iż moskiewskie sfery polityczne uważają za możliwe szybkie zawarcie traktatu rosyjsko-amerykańskiego.

Dziennik „Nowaja Zisn“ dowiaduje się, iż w radzie komisarzy ludowych zapadła już ostateczna decyzja, sprzyjająca traktatowi tego rodzaju. Ameryka wesprze w myśl swej decyzji, Rosję finansowo, a wzajemian za to uzyska koncesję na budowę linii kolejowej i na eksploatację bogactw kopalnianych Rosji.

Propaganda angielska.

BERLIN. Z Rotterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“ co następuje: Według wiadomości wiarygodnych, kierownik prapagandy rządu angielskiego, lord Northcliffe, zamierza rozpocząć oddziaływanie na Niemcy

przez Austrię. W tym celu ma być wysłana do Austrii znaczna liczba holendrów, szwajcarów i hiszpanów. Ośrodkiem propagandy ma być Szwajcarja, a mianowicie Bern. Wysłani do Austrii agitatorzy mają się tam udać pod postacią agentów handlowych. Lord Northcliffe obiecuje sobie wielkie wyniki z tej propagandy i spodziewać się ma, że przez nią wojna skończy się w ciągu pięciu miesięcy.

Wątpliwa kandydatura.

BUDAPESZT. 21.3. Korespondent berliński „Nyzorai Ujsag“ dowiadyje się, że wiadomość o tem, iż Joffe mianowany został ambasadorem rosyjskim w Berlinie—jest co najmniej przedwczesna.

W miarodajnych kołach berlińskich nie o tem nie wiadomo, jak również nie zdecydowano jeszcze, kto reprezentować będzie Niemcy w Moskwie.

Amerykańskie gazy trujące

ROTTERDAM. Jak donosi „New York Tribune“, amerykańskiemu chemikowi udało się wynaleźć gazy trujące, których działanie wszechniszczące przewyższa znacznie gazy niemieckie.

Anglicy w Genui.

BERLIN. Z Lugano donoszą do „Vossische Zeitung“: Anglicy zajęli w Genui hotel Miramare i urządzili go, jako schronisko dla oficerów swoich. Tak samo zajęli wielką fabrykę w Buffala, pod Genuą i urządzili tam swój urząd aprowizacyjny. Ponieważ zaś gmachy fabryczne nie znajdują się przy torze kolejowym, przeprowadzili tam tor własny, pomimo protestów włoskich, burząc przytem domy, stojące im na drodze. Nad portem wreszcie genueńskim rozpostarli anglicy taką kontrolę, że port ten znajduje się właściwie w ich rękach.

„Epoca“ o sytuacji.

LUGANO. 21.3. „Epoca“, organ Orlando, pisze:

W Londynie, prócz pilnych zagadnień militarnych, rozważają również ofensywę niemiecką w Rosji, ewentualną interwencję Japonji, a wreszcie mowę Hertlinga. Jasnym jest, że ofensywa w Rosji i na Ukrainie absorbuje niemal tyleż wojsk, co front zachodni, oraz że Turcja wszystkie swe siły koncentruje w Azji, zaś Bułgarja na froncie macedońskim, gdy tymczasem z drugiej strony pomocnicze wojska amerykańskie rosą istotnie, wskutek czego sytuacja koalicji poprawia się ustawicznie. Wreszcie jednolity front i jednolite kierownictwo wojenne koalicji stały się faktami dokonanymi.

Turcy w obronie żydów.

KONSTANTYNOPOL. 21.3. Dziennik „Aurea“, reprezentujący interesy żydów w Turcji, donosi, że wielki wezyr przed odjazdem do Bukaresztu zapewnił wielkiego rabina Turcji, Chaima Nahumę, że rząd turecki, ceniąc bardzo wysoko swoich obywateli żydowskich, polecił przedstawicielom swoim na konferencji bukareszteńskiej rozpatrzyć sprawę gwarancji obywatelskich i politycznych dla żydów w Rumunji.

Zabici lotnicy.

BERN. Jak donosi „Matin“, onegdaj pochowano na cmentarzu Chateau Thierry lotników niemieckich: hr. Scheiblera z Monachjum-Gladbach, porucznika bar. von Meinsingena i feldfebla Wulfa z Oldenburgu, zabitych podczas ostatnich dwóch ataków na Paryż.

Lekcje Tańca!

Do rozpoczynającego się w dniu 25 b. m. kursu wyższego (Mazur, One Step, Two Step i in.) mogą przyjąć jeszcze kilka osób. Organizuje się również kółko zamknięte.

Zapisy na ostatni w bież sezonie kurs dla początkujących przyjmuje do końca marca.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

Telegramy własne

Sekwestr okrętów holenderskich.

WASZYNGTON, 21.III (w.) — „Central News” pisze: W środę wieczór — stosownie do proklamacji prezydenta Wilsona — sekretarz marynarki Daniel wydał rozkaz zaskewstrowania wszystkich okrętów holenderskich, znajdujących się w portach Ameryki.

Prezydent Wilson wyraził życzenie, aby interesy Holandji, jak również holenderskich poddanych zostały możliwie uwzględnione. Prezydent oświadczył, że i tak ostatecznie rząd Stanów Zjednoczonych mógłby zrobić użytek z przysługującego mu prawa kontroli znajdującej się w Ameryce obcej własności — jednak w stosunku do Holandji z prawa tego skorzystane będzie możliwie oględnie, aby dać dowód, jak zależy Ameryce na zachowaniu z państwem tem przyjaznych stosunków.

Pod ładunek pszenicy.

LONDYN, 20.III (w.) — Reuter donosi: „Daily Mail” dowiaduje się z Waszyngtonu: Urząd komunikacji okrętowej rozporządził, aby część tonażu holenderskiego użyć do transportu produktów żywnościowych. Oprócz tego zarządzono, aby wszystkie wolne kajuty pasażerskie i w ogóle każdy swobodny kąt na statkach zajęty został pod pszenicę.

Na frontach bojowych.

WIEDEN, 21.III (w.) — Doniesienie prywatne. Według „Neue Freie

Presse” siła bojowa koalicji wynosi 160 — 170 dywizji, podczas, gdy armia operacyjna wynosi 20 — 30 dywizji. W obrębie frontów po obu stronach przeprowadzono ważne zmiany i daleko sięgające przygotowania.

Smutny los Romanowych.

AMSTERDAM, 21.8 (w.) Dwunastu członków rodziny Romanowych, w tej liczbie w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, zostali skazani na wysłanie do odległych gubernii Rosji. Większość z zesłańców pozostaje absolutnie bez środków do życia.

Zarządzenia bolszewików.

PETERSBURG, 20.8. (w.) Doniesienie Reutersa. Został aresztowany komisarz marynarki, Dybenko, gdyż zarzucają mu, iż nie zarządził środków ku obronie linii Narwa. Dalszynie donoszą, że Joffe został mianowany komisarzem spraw zagranicznych. Jedno z rozporządzeń publikuje, że komisarzom ludowym w sprawach sądowych zostało udzielone prawo zmuszania inteligencji do współpracy.

Prośba cesarzowej.

PETERSBURG, 20.8. (w.) Cesarzowa zwróciła się do komisarzy ludowych z prośbą o pozwolenie na wyjazd swego syna na południe, dla poratowania zdrowia.

Rozbiewione żołdactwo.

AMSTERDAM, 21.8. (w.) Doniesienie prywatne petersburskiego sprawozdawcy „Daily Expressu” głosi: Zdemobilizowane żołdactwo uządzilo rzeź w mieście Głoskowie(?) Podobno do 500 osób, pochodzą-

cych z lepszych klas, zostało zamordowane.

Ze świata.

(**Warszawianin** — wynalazcą „tanków”. Pisma zagraniczne informują, że olbrzymie samoshody pancerne, t. zw. „tanki”, używane w walkach na froncie zachodnim, są wynalazkiem inż. Prószyńskiego, syna Promyka. Inż. Prószyński przed wojną wyjechał do Ameryki i w Nowym Jorku pracował w fabrykach samochodów.

(**Straż ogniowa na samolotach**. Jak donosi „Post”, straż ogniowa zaczyna używać aeroplanów do akcji, związanej z gaszeniem ognia.

W San Diego w Kalifornji zorganizowano pierwszy oddział powietrznej straży ogniowej, posiadający specjalny aparat.

Aparat ten porusza sześciocylin-drowy motor o sile 100 koni. Oprócz znacznej ilości aparatów gaszących zabiera dwóch strażaków.

Samoloty podobne mają być używane do gaszenia pożarów w miejscach bardzo odległych od miasta.

(**Amerykańskie ordery wojenne**. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, zatwierdził cztery ordery wojenne, zaproponowane przez urząd wojenny. Krzyż bronzowy na wstędze będzie udzielany za nadzwyczajne czyny bohaterkie; medal bronzowy na wstędze mogą o-

trzymać osoby cywilne za nadzwyczajne zasługi w związku z wojną; złote paski na lewym rękawie będą otrzymywali oficerowie i szeregownicy za 6 miesięcy, spędzonych na terenie wojennym; paski dla rannych będą noszone na prawym rękawie. Kobiety mogą otrzymać krzyż lub medal.

Ofiary.

na szkoły polskie na Chelmszczyźnie.

Pracownicy sklepu mięskiego № 3 składają na szkoły polskie na Podlasiu Chelmszczyźnie Mk. 16 fen. 50.

Polska szkoła miejska z ul. Mława 30, Mk. 12, fen. 70.

Kom. Ronda. Chł. i Maki Wyda. Buchal. teryjny Mk. 115.

21 Miejska szkoła, kl. I — 3 Mk. 28 fen.

kl. II-a — 4 mk. 84 fen. II-b — 3 mk. 62 t.

kl. III — 5 mk. 35 fen.

Szkoła Brauna kl. V — Mk. 30.

Stanisłok Mk. 2.

Bohdan Gabler na szkoły Chelmszczyz-

nie, Mk. 3.

Na Grzegorzewką.

Satemborowski, Mk. 1.

Na biednych.

Trzepałkowski Mk. 5.

W imieniu firmy W. Domański i S. Za-

blocki z okazji srebrnego wesela M. Lisker-

na na biedne sieroty wyznania katolickiego

i mojżeszowego Mk. 10. do równego podziału przedstawiciel firmy T. Palczyński

Włodarczyk na chłopca, kształcącego

się w malarstwie Mk. 5.

Przy każdej okazji pamiętajmy

o biednych naszego miasta, których

los z dniem każdym pogarsza się.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do III klasy Loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów

Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na III-cią klasę do 2-go kwietnia. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R.G.O. w Warszawie na Łódź i okręg Łódzki

ANTONI DOBRUCKI, Piotrkowska 96.

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wo-
dy Pelanin”. Woda ta nie farbuje, lecz
przywraca naturalny kolor włosów, nie za-
wiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto
skóry. Zadać we wszystkich składach.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas
szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i mate-
matyka. Analizetów wyucza w krótkim czasie pol-
skiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10
do 1 i od 3—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. A. M. Ogo przystąpić z ka-
pitałem 10,000

marek, do jakiegokolwiek korzystnej

spółki Oferty z opisem interesu i

wysokości zysku ew. dochodu. Skła-

dać w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37

Blachę nową, starą i używaną

baraki, puszek i różne odpadki.

Wielkość od 7 cali kwadratowych.

kupie zaraz. Średnia 135. m 12.

Kupię używaną markę pocztowe

wojenna „Gen. Gouv. Warszawa”

i Rosyjskiej Polce. Zachodnia 37 i p.

front. w cenie od 1 — 4 p.p.

Mienie z kilku pokoi sprzedam o-

raz pianino. Ulica Piotrkow-

ska № 189 — 9

Krawiec damski szyje kostiumy

palta i suknie podług najnow-

szych żurnali. po bardzo niskich ce-

nach. E. Rudzki. Piotrkowska № 17.

Kupię kalendarze od r. 1850, po

jednym egzemplarzu z każdego ro-

ku w formie kieszonkowych. Adresy -

proszę podać w adm. N. K. Ł. Za-

chodnia № 37

Kupię zaraz maszyny do wyro-

bu dachówek cementowej

z podkładkami oraz do wyrobu pu-

staków i rur kanał. Oferty z po-

danem cen składaj w adm. N. Kurl

Łódź. Zachodnia № 37.

Skradzono dowód № 217523, Oł-

działu I Łódzkiego Warszawskie-

go Akcyjnego Towarzystwa Pożycz-

kowego Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-

ny w Łodzi na imię Franceli-

Pietrzak.

Zaginęła karta węglowa na imię

Herzka Polka, wydana w Łodzi

z VII uosastku.

Zaginął dowód № 302150 Oddziału

I Łódzkiego Warszawskiego

Akcyjnego Towarzystwa Pożycz-

kowego. Zachodnia № 31.

TANIO BEZ KONKURENCJI!

Torby targowe. Teki do książek.

Teczki szkolne. Teki do aktów.

Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozu.

Najlepiej zastępują ceratę i skórę.

Interesanci żądajcie prospektów.

Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Za-
chodnia № 37.) **po bardzo zniżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop. —	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10 —	10 —
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10 —	10 —
Poświęcenie (nowela)	60 —	75 —
Sztab kapitan Rybnikow	60 —	75 —
Chłuba detektywów	60 —	75 —
Z tamtego świata	60 —	75 —
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25 —	35 —

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).